

Raport z II Plenarnego posiedzenia Zespołu ds. utworzenia Parku Kulturowego Gminy Michałowice (PK GM) wraz z radnymi GM i gośćmi. UGM, 23 września 2008, g. 18.00

1. Przewodniczący Zespołu p. Jeremi Królikowski sporządził Listę obecności - obecnych 27 osób: w tym 8 radnych.
2. Przewodniczący przywitał wójta, radnych, członków Zespołu oraz gości.
3. Przewodniczący zaprezentował porządek zebrania (prezentacja multimedialna architekt krajobrazu i projektantki PK GM Marty Lewin, następnie wypowiedzi arch. Marka Biskota i Przew. Zarządu Osiedla Komorów-Granica Michała Jeżewskiego, dyskusja, podsumowanie i konkluzje).
4. Przewodniczący przedstawił cele zebrania:
 - a) odpowiedzi na pytania: czy PK GM ma rację bytu? czy ma sens w minimalnych granicach? czy mógłby być przez radnych zaakceptowany?
 - b) ponowne przedstawienie propozycji zasad mających obowiązywać w PK GM, w tym podkreślenie, że wszelka własność prywatna nie podlega ograniczeniom; na terenie PK istnieje możliwość budowy mieszkalnej o charakterze indywidualnym, wyklucza się zabudowę deweloperską i budowy o dużych kubaturach, wyklucza się budownictwo przemysłowe, magazynowe, handlowe wielkopowierzchniowego, przewiduje się odnowę i pielęgnację zieleni, wyklucza się umieszczanie reklam z wyjątkiem tablic informacyjnych – dba się o poprawę wyglądu terenów gminnych, tworzy się rezerwy terenów publicznych – szczegółowe zasady podane byłyby w planie ochrony PK GM;
 - c) przedstawienie plusów powstania PK GM: m.in. możliwość ubiegania się o środki unijne; szybkie wykonanie planów miejscowych vs. przedłużające się i powierzchniowe prace nad Studium dla GM, tworzenie ładu przestrzennego GM;
 - d) przedstawienie zagrożeń: np. perspektywa zniszczenia Alei M. Dąbrowskiej w Komorowie - zabezpieczenie się przed tego typu działaniami;
5. Przewodniczący przywołał zapisy preambuły Konstytucji RP, która oparta jest na wartościach:

DOBRO – własność prywatna jest święta, ale istnieje również dobro publiczne (również w wymiarze lokalnym) – musi zatem dobro prywatne współdziałać z dobrem gminy jako całości; w PK GM „skorzysta” zarówno dobro prywatne, jak i dobro wspólne;

PIĘKNO – wzorem piękna jest przyroda, którą powinniśmy wszyscy szanować, brać za wzór i pielęgnować – nie tylko w skali własnego ogródka;

PRAWDA – każdy ją rozsądzi we własnym sumieniu – nikt nie zna całej prawdy; prawdę wypracowuje się poprzez dialog;
6. Prezentacja Marty Lewin:
 - wyjaśnienie mylącej nazwy „Park Kulturowy”, która przywołuje na myśl park z ławeczkami – Park Kulturowy to obszar podlegający szczególnej ochronie;
 - przedstawienie przykładów Parków Kulturowych w Polsce (Twierdza Srebrna Góra, Twierdza Modlin, system fortyfikacji w Warszawie, Zakopane, Kotlina Jeleniogórska, w tym gmina Mysłakowice);
 - atrakcyjność gminy Michałowice – walory kulturowe (m.in. zabytki Pęcic i Komorowa), walory przyrodniczo-krajobrazowe (m.in. Dolina Utraty i Raszynki, kompleksy leśne, parki przy pałacach w Pęcicach, Komorowie i przy dworze w Regulach);
 - granice Parku Kulturowego Gminy Michałowice – ulegały zmianom, głównie na skutek konsultacji społecznych i protestów (aktualna mapa w zał. – stan nie uwzględniający ostatniego protestu mieszkańców Pęcic)

7. Wypowiedź Marka Biskota:

- nadrzędną wartością powinien być ład przestrzenny;
- propozycja włączenia Michałowic do PK GM ze względu na podobną do komorowskiej przedwojenną parcelację i Pęcic Małych ze względu na majątek Salisowo;
- apel o przyłączenie się do planowanego Parku Kulturowego kierowany z perspektywy architekta, który od 27 lat obserwuje zmiany w gminie Michałowice – „możemy jeszcze coś zrobić w kierunku ładu przestrzennego na jej terenie”;

8. Przewodniczący przeczytał prywatne sprzeciwy wobec powstania Parku Kulturowego GM i podsumował: jest wiele nieporozumień na temat PK GM – równie dobrze można się sprzeciwiać wobec studium i planów – nie jest tak, że nie ma w ogóle reguł na własności prywatnej;

9. Wypowiedź Michała Jeżewskiego:

- wyraził żal, że jest tylko połowa radnych, stwierdził, że opór przeciwko Parkowi jest irracjonalny, a protesty wynikają z niezrozumienia idei, zapytał, co jeszcze możemy zrobić, żeby przekonać opornych – „może zwołać specjalną Radę tylko temu poświęconą?”, przekonywał, że plan powołania Parku nie ma drugiego dna, i że ma wrażenie, iż największy opór wzbudza fakt zainicjowania powołania Parku przez komorowian, „ale jakie to ma znaczenie?”

10. Przewodniczący po raz kolejny odpowiedział na protesty mieszkańców Pęcic, uznając, że wynikają one z niezrozumienia idei i niechęci do poszukiwania wiedzy na ten temat.

11. Waldemar Widlicki (sołtys Pęcic) zaprotestował przeciwko umieszczaniu na mapie granic Parku Pęcic.

12. Marta Lewin *ad vocem* – pozostawiła część Pęcic na mapie PK GM, bo zbyt późno dowiedziała się o nowym proteście - Pałac, kościół i cmentarz potraktowała jako dobro wspólne.

13. Elżbieta Borkowska (mieszkanca Pęcic) wypowiedziała się na temat źle zrozumianego fragmentu protestu dot. wysypisk śmieci oraz na temat pałacu w Pęcicach, który niszczy na skutek braku właściciela, a nie na skutek braku starań mieszkańców Pęcic.

14. Lidia Pilich (mieszkanca Komorowa) stwierdziła, że Pęcice są perłą w koronie gminy, zaapelowała o obwodnicę dla Pęcic, potwierdziła po poprzednikach, że dużo nieporozumień bierze się stąd, iż inicjatywa pochodzi z Komorowa - „letniskowy Komorów znowu z czymś wyjechał – polskie piekło”, że Park Kulturowy niczego nikomu nie zabrania, zaapelowała do wójta, żeby zgodził się, aby Michałowice się dołączyły; „zróbmy to w ramach jednej gminy!”.

15. Aurelia Zalewska (radna z Komorowa i Granicy) stwierdziła, że Park Kulturowy mógłby zjednoczyć gminę, że dzięki niemu możemy zachować to, co jest zagrożone; zaapelowała do autorów o więcej czasu dla zrozumienia idei przez wszystkich, poprosiła o przedstawienie pozytywnych z utworzenia Parku Kulturowego.

16. Jerzy Kalina (mieszkaniec Komorowa) mówił o degradacji ludzi i krajobrazu, przestrzegał przed tym, że Warszawa „połknie” naszą gminę, że to jest ostatni dzwonek na ratowanie dziedzictwa, prosił, aby sąsiedzi odpowiedzieli na plan komorowian, przywoływał urocze półdzikie miejsca naszych okolic, które pamięta sprzed lat, a które znikają pod wpływem „pseudocywilizacji” - „co to za cywilizacja, jeśli wszystko odbywa się kosztem dziedzictwa” (oklaski).

17. Paweł Rajski (radny z Pęcic) nawiązał do wypowiedzi Jerzego Kaliny, ale zgłosił zastrzeżenia co do sposobu działania; powiedział, że „było mu przykro kiedy usłyszał, ‘jak Pęcice nie chcą to nie’”; zapytał, co Komorów zrobił dobrego, co złego – w ramach Komorowa (w domyśle co radni komorowscy zrobili-red.); stwierdził, że 80% postulatów autorów parku kulturowego jest zbieżne z postulatami mieszkańców Pęcic do studium (m.in. żeby nie doprowadzać do wtórnych podziałów, żeby skutecznie chronić doliny

rzeczne, żeby chronić i konserwować dziedzictwo, żeby zachować tereny wielkoobszarowe), ale że te postulaty można zawrzeć w studium i w planach; przypomniał, że gmina leży blisko Warszawy i są naciski różnych grup interesów; stwierdził, że na tym etapie powstawania Parków Kulturowych trudno przewidzieć jakie trudności mogą nastąpić; zapytał czy podwarszawski teren jest najlepszym miejscem do tworzenia parku?; zaapelował – najpierw studium! – to uspokoi mieszkańców, a radni pokażą jak wspaniale pracują z wójtem; zwrócił się do Michała Jeżewskiego z prośbą o „przyhamowanie”, ponieważ faktycznie nie rozumiemy (my mieszkańcy Pęcic tej idei-red.), nie wiemy jakie są koszty Parku, które będą obciążały gminę; stwierdził, że 2 lata „nie możemy drgnąć ze studium”;

18. Przewodniczący w odpowiedzi: jednym z powodów inicjatywy Parku są właśnie prace nad studium; utworzenie PK GM wymaga przyspieszenia studium i utworzenia planu miejscowego; dotychczasowe prace nad studium przypominają grę w ruletkę; przypomniał, że autor studium zaprojektował na polach SGGW wielkie osiedle.
19. Lidia Pilich *ad vocem* „zaklepmy” ziemię dla zrównoważonego rozwoju;
20. Przemysław Bryksa (radny z Komorowa i Granicy) stwierdził, że kiedyś ulegał stereotypowi, iż komorowianie to ci, którzy „nos wysoko noszą”, ale „to były bajki”; psychologiczno-społeczny podział mieszkańców gminy jest sztucznie podtrzymywany dla efektów lokalnej polityki; gmina właśnie powinna integrować mieszkańców; stwierdził, że obwodnica Pęcic powinna powstać jak najszybciej, tak jak istnieje potrzeba obwodnicy dla Reguł; do mapy Parku Kulturowego GM zgłosił kilka postulatów – dlaczego NIE (są włączone): Granica lub jej fragmenty, Osiedle Agricola, fragmenty Komorowa przy ulicy Żwirowej (historyczne żeberko kolejowe łączące Komorów z Pruszkowem jako symbol porozumienia Komorowa z Pruszkowem), Dolina Zimnej Wody choć byłaby to wyspa; dlaczego TAK (dlaczego są włączone): fragmenty Michałowic – zabudowa po zachodniej stronie, fragmenty Reguł (z zabudową przy ul. Czarnieckiego, która „straszy”); odniósł się do wypowiedzi Pawła Rajskiego „co zrobili Komorowscy radni?” – sam zauważa swoje błędy, ale że nie mamy Gminy Komorów – nadzór był w Gminie Michałowice – „ktoś powinien był to chronić, może wójt Roman Lawrence?”; jednocześnie przypomniał, że studium jest – obowiązuje – tylko chcemy go zmienić, plany są tam, gdzie gmina uchwaliła, stwierdził, że przez blisko 20 lat samorządności można było uchwalić plany; „pokażmy lwi pazur – jestem radnym od blisko 6 lat – marzy mi się, żeby gmina go pokazała!”
21. Przewodniczący stwierdził omyłkowo pozostawiony zapis w propozycji zasad obowiązujących w Parku, dotyczący zabudowy bliźniaczej – taka zabudowa jest w propozycji zakazana; podkreślił, że Park Kulturowy jako forma ochrony powstał właśnie, żeby chronić różne walory gminy (kulturowe, przyrodnicze, krajobrazowe-red.), Park Kulturowy wyznacza możliwości rozwoju; stwierdził, że jeśli obwodnice są niezbędne to powinny być włączone – żeby właśnie chronić wartości Parku – to może być dodatkowy argument za tym, żeby walczyć o konkretne rozwiązania komunikacyjne;
22. Elżbieta Borkowska stwierdziła, że przedmówcy w zasadzie wszystko powiedzieli; że nie negujemy, że to wyszło z Komorowa, ale dowiedzieliśmy się o tym z prasy lokalnej – stąd nasz opór;
23. Przewodniczący stwierdził, że mieszkańcy Pęcic dowiedzieli się późno, ale mieszkańcy Komorowa też dowiedzieli się późno i też z prasy;
24. Michał Jeżewski stwierdził, że to wójt, i „chwała mu za to” zaproponował, żeby do zespołu weszli wszyscy sołtysi i przewodniczący osiedli, i że to dobry pomysł, i wtedy dowiedzieli się wszyscy mieszkańcy;
25. Ewa Borzymowska zaprotestowała, i że zna inną wersję włączania sołtysów i przewodniczących do Zespołu;

26. Edward Kozłowski (sołtys Sokołowa) stwierdził, że stanowisko mieszkańców (Sokołowa) jest znane – dowiedzieli się zbyt późno; w Sokołowie nie ma kanalizacji, a w Komorowie i w Michałowicach „wrywa się” ostatnie uliczki do kanalizacji; powiedział, że ma znajomych w Komorowie – dają odczuć „najpierw Komorów, potem reszta”; powiedział, że jeśli mieszkańcy (Sokołowa) przekonają się (do Parku) dołączą lub nie; narzekał – dzieci nie mają świetlicy, nie ma autobusów do szkoły, nie ma dróg dojazdowych, nie ma planów; „co się dzieje z obwodnicą?” pytał: „robimy park?! powiedzcie, ile to będzie kosztować? przedstawcie drugą stronę w mediach”;
27. Jerzy Kalina *ad vocem* zgadzam się z odczuciami Sokołowa – to jest nas wszystkich problem – po co nam wielki Park – niech ktoś zrobi porządk; popatrzmy na ten herb z lipą i pomyślmy o wzajemnych bołączkach, przekonajmy się do siebie! Złożył propozycję, by wspólnie wszyscy przyłączyli się do prac przy projekcie powstającym w Alei Jana Pawła w Komorowie;
28. Przewodniczący odniósł się do pytań o koszty Parku – zapewnił, że Park nie wiąże się z kosztami – to tylko ochrona! Obszar nazywamy Parkiem, w którym mają panować bardziej cywilizowane zasady funkcjonowania;
29. Edward Kozłowski nawiązał do postaci Józefa Markowicza, stwierdzając, że „to nie jest tak, że ma być wszystko zielone – Markowicz dał kolej”;
30. Wojciech Herner (radny z Reguł) zwrócił uwagę, że punkt 9 w propozycji zasad panujących w Parku nie może brzmieć „dopuszcza się wyłącznie planowanie dróg o charakterze ruchu lokalnego [w razie konieczności]” ponieważ tym samym nie przewidziano dróg dojazdowych do Warszawy, i „którędy mają jeździć ciężarówki przez miejscowości?”; następnie wskazał na miejsca w gminie, które zostały objęte mapą Parku, a które nie powinny się w nim znaleźć (wybrane tereny w Michałowicach i w Regułach); stwierdził, że brakuje dróg na mapie Parku, że widać tylko granice, a jaki jest pomysł komunikacyjny?; wyraził żal, że Reguły są traktowane jako miejscowość, którą nie warto się zajmować - nie ma pomysłu, co zrobić w Regułach; Park nie jest konsultowany z mieszkańcami Reguł; poza ochroną Doliny Raszynki, nic nie jesteśmy w stanie zaakceptować; następnie zaproponował, że polami powinny być puszczone obwodnice; jednocześnie postulował o tworzenie alei drzew; generalnie stwierdził, że mapę Parku ciężko nazwać jakąś propozycją – „nie ma tu żadnych pomysłów”, a w planie powinna być ujęta infrastruktura, gdzie ścieżki rowerowe, gdzie parki; postulował rozmowy z mieszkańcami Reguł; „ciężko mi wypowiadać się na ten temat” konkludował – „nie mam informacji o studium i nie mam o Parku”; zakończył pytaniem: „jeśli ten Park powstanie to jakie wprowadzi to ograniczenia?”;
31. Przewodniczący *ad vocem* nie ma ograniczeń – można uwzględnić Państwa postulaty, to jest przyjęcie pewnych zasad, jest tylko kwestia ustalenia wspólnego charakteru zabudowy – widzę tu płaszczyznę porozumienia;
32. Marta Lewin stwierdziła, że generalnie chodzi o to, żeby nie dopuścić do intensywnej zabudowy;
33. Wojciech Herner: „żadnego osiedla groźzonego”;
34. Marta Lewin: „te intencje możemy wpisać do uchwały, a potem będzie pracować zespół zadaniowy”;
35. Wojciech Herner: „potrzebny jest pomysł na ominięcie ruchu tranzytowego przez Michałowice”;
36. Marek Seretny (radny z Komorowa i Granicy) „jeśli Rada Gminy ma podjąć decyzję dotyczącą Parku Kulturowego, to dobrze by było gdyby dostali konkrety – listę korzyści dla mieszkańców i listę konsekwencji, zagrożeń oraz obowiązki z tego wynikające dla gminy i mieszkańców”;

37. Ewa Borzymowska stwierdziła, że jest zbudowana tonem i merytorycznością wypowiedzi, że zebrani nie pokłócili się, i że nie został wydany wyrok na Park Kulturowy, który jest wizją/marzeniem, żeby coś ochronić i ocalić; wyraziła nadzieję, że to nie jest ostatnie spotkanie;
38. Marek Biskot stwierdził, że jego stosunek do zasad jest coraz bardziej krytyczny, i że zobaczył jak wiele błędów zostało popełnionych, że mapa to tylko zarys granic, które są elastyczne; stwierdził, że rozumiał z czego wynikają opory i lęki, i że jest wiele wniosków, aby udoskonalić informację; projektowanie Parku to jest planowanie przestrzenne nastawione na inne cele – brane są pod uwagę kryteria kulturowe – zakończył;
39. Lidia Pilich zwróciła uwagę na podziały między miejscowościami i pytała: „dlaczego nie można razem?” Stwierdziła, że sama też próbuje zrozumieć, co to jest Park Kulturowy – „to jest zaklepanie miejsc na zrównoważony rozwój”;
40. Przewodniczący zwrócił się do wójta z prośbą o podsumowanie;
41. Roman Lawrence (wójt) stwierdził, że dyskusja dała wiele do myślenia Zespołowi, i że studium jest wielokrotnie poważniejszym zadaniem niż Park Kulturowy; „Jedna rzecz mnie cieszy, czy studium czy Park, czy plan – większość mieszkańców wyraża troskę o gminę – nie chcemy tu wielkich obiektów przemysłowych, nie chcemy wielkich osiedli o intensywnej zabudowie – to powoduje potężne konsekwencje finansowe dla gminy; każdy mieszkaniec stanowi obciążenie; (wielkie budowy) skutkują tym, że ktoś miał korzyść, bo coś zbudował, a gmina ma kłopot, bo musi dowieźć dzieci do szkoły; nie ma szkół; gmina ma teraz obowiązek zbudować 4 obiekty szkolno-przedszkolne; przybywa nam mieszkańców, są wtórne podziały w Komorowie i w Michałowicach; grozi nam podwojenie liczby mieszkańców; co się stanie jeśli wolne obszary się zabudują, przybędą kolejne tysiące mieszkańców, a nie ma już miejsca na budowę szkół, czy przedszkoli. To są skutki niby zrównoważonego rozwoju.. Co się stanie jak powstaną nowe intensywne osiedla? Budujemy kanalizację na nowych terenach, a stare nie mają.. I gdy się dopuści do intensywnego budownictwa mieszkaniowego, to dalej tak będzie.. Będzie wielka walka przy studium, przy planach.. Właściciele występują o zmianę przeznaczenia gruntów, ale nie dostrzega się konsekwencji.. O Park Kulturowy na pewno nie będę rozdzierać szat. Bardziej mi zależy na studium. Rozumiem ludzi, którzy mają te tereny, mają potencjalnie duży majątek w rękach – trzeba znaleźć kompromis.. Warszawa nie jest w stanie nas wchłonać, gmina ma swój wyraźny wyraz społeczno-gospodarczy, sytuacja finansowa jest bardzo dobra. Jak się obronić przed dużym miastem...? Dziękuję Zespołowi za wielki wkład umysłowy.”
42. Michał Jeżewski zapytał, kiedy będzie studium?
43. Roman Lawrence „za 2, 3 tygodnie – gdyby nie Komorów, to już by był”
44. Przewodniczący: „Studium nie będzie takim narzędziem rozmowy i dialogu, jakim może być Park Kulturowy. Studium jest przyziemnym i prostym narzędziem – nie jest elementem integrującym – oby nie był dezintegrującym. Zespół wyciągnie wnioski i będzie kontynuować prace. Zawiadomimy o kolejnym spotkaniu. Dziękuję bardzo za spotkanie”.